Samorząd dla przyszłości to nie tylko hasło – mówi Jacek Majchrowski

2018-05-02

Europejski Kongres Samorządów nie porusza tematów abstrakcyjnych, akademickich, tylko mówimy o sprawach życia w miastach, ich rozwoju, codzienności, a więc o czymś, co jest bardzo realne i bliskie każdemu z nas. Współorganizujemy EKS, ponieważ w wielu tych dziedzinach życia miasta czujemy się liderem, uważamy, że mamy czym się dzielić, a jednocześnie jesteśmy ciekawi przemyśleń osób z zewnątrz – powiedział Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa. W dniach 26–27 kwietnia w Centrum Konferencyjnym ICE odbywał się IV Europejski Kongres Samorządów.

Redakcja: Dlaczego Kraków współorganizuje Europejski Kongres Samorządów?

Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa: Bo jest to doskonała platforma wymiany doświadczeń pomiędzy samorządowcami, przedsiębiorcami, przedstawicielami świata nauki, ale też rządu. Co najważniejsze – EKS nie porusza tematów abstrakcyjnych, akademickich, tylko mówimy o sprawach życia w miastach, ich rozwoju, codzienności, a więc o czymś, co jest bardzo realne i bliskie każdemu z nas. Współorganizujemy EKS, ponieważ w wielu tych dziedzinach życia miasta czujemy się liderem, uważamy, że mamy czym się dzielić, a jednocześnie jesteśmy ciekawi przemyśleń osób z zewnątrz. W tym roku będzie mówa m.in. o turystyce, o samorządzie gospodarczym, rozwoju nowoczesnych usługach, zapleczu akademickim i jego potencjale, ale też o demografii w miastach, rynku pracy i co za tym idzie – o poprawie jakości życia i rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz powierzchniach biurowych. To wszystko jest nam na co dzień bardzo bliskie. Stolica Małopolski to skarbnica ciekawych pomysłów, co w połączeniu z ambitnymi mieszkańcami pozwala nam wyznaczać nowe trendy.

Za kilka miesięcy wybory samorządowe. Jakie są największe wyzwania stojące przed samorządami w Polsce w 2018 roku?

Wiemy, jak ważna jest idea samorządności, jednocześnie mamy do czynienia ze zjawiskiem odbierania samorządom kompetencji, ograniczania ich możliwości decyzyjnych, z brakiem konsultacji w sprawach, które bezpośrednio dotyczą samorządów i niejako podejmowania decyzji za ich plecami. Mam nadzieję, że samorząd będzie się przed tym skutecznie bronił. Druga sprawa to środki unijne. Zdajemy sobie sprawę, że to już końcówka tego, z czego mogliśmy korzystać, więc wyzwaniem będzie takie zagospodarowanie unijnych pieniędzy, by rzeczywiście służyły rozwojowi gmin.

Jaka jest wizja Krakowa do 2030 roku, na co stawia Miasto nieco prognozując kierunki rozwoju?

Chcemy umocnić naszą pozycję nie tylko jako drugiego po stolicy najważniejszego polskiego miasta, ale też prawdziwej europejskiej metropolii, mającej wpływ na rozwój całego regionu, lidera jeżeli chodzi o badania naukowe i rozwój nowoczesnych technologii. Z drugiej strony chcemy stawać się miastem coraz bardziej „smart”. Mam tutaj na myśli miasto oparte na nowoczesnych usługach z

efektywną współpracą biznesu i nauki, będące przyjaznym i bezpiecznym miejscem do życia. Gwarantującym swoim mieszkańcom bezproblemowy dostęp do usług publicznych, edukacji, ochrony zdrowia, terenów rekreacyjnych, z nowoczesnym transportem publicznym, zdecydowanie działające także w obszarze ochrony środowiska. I co najważniejsze – chcemy być takim miastem, w którym inicjatorami zmian są mieszkańcy i ich potrzeby.

OTO FOTOKRONIKA URZĘDU MIASTA KRAKOWA

„Samorząd strategią dla przyszłości”, co dla Pana oznacza hasło IV Europejskiego Kongresu Samorządów?

IV edycja Kongresu „Samorząd strategią dla przyszłości”, to nie tylko patrzenie w przyszłość, tworzenie wizji i wyznaczanie dalekosiężnych celów. To także próba dokonania pewnego rodzaju podsumowania. Każdy reprezentowany na wydarzeniu sektor, poczynając od samorządowców, poprzez władzę centralną, biznes, a kończąc na nauce, dokona swoistego rozliczenia. Nic tak bowiem nie pomaga w weryfikowaniu marzeń i planów, jak ich odniesienie do przeszłych zdarzeń czy realizowanych obecnie polityk i programów. Samorząd dla przyszłości to nie tylko hasło, to cała koncepcja zaangażowania mieszkańców w procesy kreacji miejskiej przestrzeni, to partycypacja i dialog, to wspólna praca na rzecz rozwoju, na rzecz miasta funkcjonalnego, pięknego i przyjaznego użytkownikowi – na rzecz miasta przyszłości, o którym mówiliśmy przed chwilą.

Jak Kraków korzysta z potencjału samorządów gospodarczych?

To właśnie tzw. MŚP jest tym, co buduje siłę i przewagę konkurencyjną miast, regionów, a nawet całych krajów, a Kraków jest tego przykładem. To właśnie w naszym mieście działa 138,5 tysięcy firm, z czego 99% stanowią małe i średnie. Dzięki otwarciu miasta na biznes, a szczególnie dzięki współpracy z sektorem MŚP, wzrasta zainteresowanie przedsiębiorców udziałem w kształtowaniu polityk miejskich, a także współpracą ze środowiskami naukowymi. Co więcej, dzięki promocji postaw innowacyjnych rośnie też wśród przedsiębiorców świadomość korzyści z wprowadzania innowacyjnych rozwiązań, czego przykładem są chociażby inkubatory przedsiębiorczości. Podstawę dla wielu z tych przedsięwzięć stanowią rozmowy, prowadzone na styku biznesu z samorządem, mniej lub bardziej formalne, np. w ramach Porozumienia na rzecz przedsiębiorczości, z przedsiębiorcami i ich zrzeszeniami. Podejmowane przez Miasto działania mają odzwierciedlenie w liczbie inwestorów, którzy wybierają Kraków jako miejsce docelowe dla swojego rozwoju. Liczba takich nowych graczy systematycznie rośnie. To właśnie skutek konsekwencji naszych działań i prowadzonej z samorządem gospodarczym współpracy.

Jakie, Pana zdaniem, zmiany legislacyjne wzmocniłyby działanie samorządów gospodarczych?

Przede wszystkim należy podkreślić, że identyfikacja problemów w zakresie rozwoju gospodarczego

winna być realizowana nie tyle z perspektywy urzędu, ile z perspektywy biznesu. Przedsiębiorcy i ich przedstawiciele do największych barier rozwoju zaliczają wysokie podatki i koszty pracy. Problemem są także niejasne przepisy podatkowe. Podatki ograniczają możliwości oszczędzania i inwestowania oraz skłaniają do działania w szarej strefie, co zakłóca uczciwą konkurencję. Rozwój i reakcję na zmieniającą się koniunkturę utrudnia zbyt sztywne prawo pracy. Problemy rodzi także niedopasowanie systemu edukacji do bieżących potrzeb i trendów rynku pracy. Nie bez znaczenia pozostają kwestie dotyczące zamówień publicznych. Utrudniony jest także dostęp przedsiębiorców prywatnych do rynku usług publicznych: zdrowotnych, pocztowych, a mające być rozwiązaniem części problemów — partnerstwo publiczno-prywatne, czyli współpraca władz centralnych i samorządowych z przedsiębiorcami przy realizacji usług publicznych, rozwija się bardzo wolno. Są to jednak głównie problemy na poziomie krajowym, których rozwiązanie należy do parlamentu i rządu. Pomóc w tym może podpisana niedawno Konstytucja dla biznesu, której celem jest zreformowanie i uproszczenie przepisów dotyczących prowadzenia działalności, w tym m.in. relacje przedsiębiorcy z urzędami czy założenie firmy. Czas pokaże, na ile zaproponowane tam rozwiązania sprawdzą się w rzeczywistości.

Pomimo tych niesprzyjających często przepisów, Kraków wielokrotnie udowodnił, że potrafi konkretnymi działaniami tworzyć sprzyjające rozwojowi przedsiębiorczości środowisko. W tym kontekście bardzo ważne jest porozumienie na linii samorząd lokalny czy regionalny oraz samorząd gospodarczy w danym ośrodku. Wierzę, że dzięki współpracy, zaangażowaniu i dialogowi będziemy w stanie pokonać wszelkie trudności i osiągnąć założone cele.